

PROTOKÓŁ Nr 34/05
wspólnego posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
oraz Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w dniu 22 września 2005 roku

Obrady rozpoczęły się o godz. 9.30 i trwały do godz. 12.30.

Posiedzeniu przewodniczył **Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tadeusz Kowalczyk**.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie obu Komisji oraz osoby zaproszone zgodnie z *listami obecności stanowiącymi załączniki nr 1 i 2 do protokołu*.

Przewodniczący obrad utworzył wspólne posiedzenie dwóch komisji: Edukacji, Kultury i Sportu oraz Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska. Powitał wszystkich radnych i osoby zaproszone. Poinformował, że w porządku dziennym są dwa punkty wspólne dla obu Komisji, które zapisano w sposób następujący:

1. Szkolnictwo rolnicze na terenie województwa świętokrzyskiego – stan obecny i perspektywy rozwoju.
2. Informacja o przebiegu wykonania budżetu województwa za I półrocze 2005 roku.

Pozostałe punkty porządku obrad przesłanego przy zaproszeniu na posiedzenie, będą omawiane oddzielnie.

Zwrócił się z pytaniem do radnych, czy zgłaszają uwagi i wnioski do porządku obrad przekazanego przy zaproszeniu na posiedzenie.

Komisje zaaprobowały ww. propozycje oraz jednogłośnie i bez uwag przyjęły do realizacji porządek obrad w części wspólnej w brzmieniu jw.

Radni otrzymali materiały do pkt. 1 i 2 wraz z zaproszeniem na posiedzenie.

Przebieg posiedzenia:

Ad 1.

Przewodniczący obrad poprosił Panią Grażynę Motykę - starszego wizytatora w II Wydziale Organizacji Kształcenia Specjalnego, Zawodowego i Ustawicznego w Świętokrzyskim Kuratorium Oświaty o dokonanie wprowadzenia do informacji dotyczącej stanu i perspektyw rozwoju szkolnictwa rolniczego na terenie województwa świętokrzyskiego (*informacja stanowi zał. nr 3 do protokołu*).

Starszy wizytator w II Wydziale Organizacji Kształcenia Specjalnego, Zawodowego i Ustawicznego w Świętokrzyskim Kuratorium Oświaty Grażyna Motyka wyraziła zadowolenie, że może zapoznać radnych województwa z problemami szkolnictwa rolniczego. Poinformowała, że sytuacja szkół rolniczych od 1999 r. zmieniła się diametralnie. Kuratorium oświaty do nadzoru merytorycznego przejęło 6 szkół rolniczych z województwa kieleckiego. Aktualnie pracuje z 8 zespołami rolniczymi. Z 8 szkół rolniczych z nazwy pozostały w województwie świętokrzyskim 4 szkoły rolnicze.

Pozostałe 4 zmieniły swoją nazwę zgodnie z przepisami ustawy o oświacie i decyzjami samorządów powiatowych. Zmieniły się również programy szkół rolniczych. Szereg zespołów szkół zawodowych z różnych powodów wprowadzało do struktury kształcenia zawodowego kierunki rolnicze. Były to zmiany sukcesywne, każdorazowo obserwowane przez kuratorium pod kątem programów, bazy itp. Szkoły dostosowywały bazę własną, pozyskiwaną w ramach podpisywanych umów o kształceniu praktycznym od podmiotów prowadzących praktyki. Na dzień dzisiejszy takich szkół, które wprowadziły do struktury kształcenia zawody rolnicze, jest ok. 10 % w skali województwa świętokrzyskiego. Głównie zainteresowanie szło w kierunku technika agrobiznesu, technika żywienia (w br. ponad 400 absolwentów). Są to stosunkowo nowe programy nauczania, bo od 1999 roku (od czasu wyjścia szkół rolniczych z resortu rolnictwa). Natomiast sukcesywnie od 1999 r. technik rolnik traci na swojej atrakcyjności, w naborze pozostał jeszcze w szkołach wieczorowych, zaocznych, policealnych, a informacja o skali naboru będzie pod koniec września. Zwróciła uwagę, że wszystkie szkoły, które przed 1999 r. były rolnicze z nazwy, rokrocznie dokonują naboru do zawodów rolniczych, które były na liście Ministra Rolnictwa, dla których programy tworzone w Brwinowie. Z tych programów rolniczych korzystają pozostałe szkoły, które wprowadziły rolnicze kierunki kształcenia (np. ZSZ w Końskich). Szkoły rolnicze mają w dalszym ciągu wiele do zaoferowania, nic nie straciły ze swojej atrakcyjności, poza tym, że w 4 szkołach pozostały gospodarstwa przyszkolne (Chroberz, Krzelów, Bałtów, Podzamcze) w pozostałych gospodarstwa zostały bądź wydzierżawione, bądź przejęte przez gospodarzy terenu. Utrzymanie gospodarstw miało się z celem, ponieważ pozmieniały się na tyle kierunki kształcenia, że podstawową bazą do kształcenia umiejętności praktycznych stały się pracownie techniczne, wgd, żywieniowe, laboratoria i pracodawcy (banki spółdzielcze, gospodarstwa agroturystyczne).

W d y s k u s j i :

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Ryszard Żołąniak zapytał o perspektywy powrotu szkół rolniczych i leśnych pod opiekę odpowiednich resortów oraz o najbliższe perspektywy tej koncepcji. Zapytał panią Grażynę Motykę o opinię w tej sprawie.

Starszy wizytator w II Wydziale Organizacji Kształcenia Specjalnego, Zawodowego i Ustawicznego w Świętokrzyskim Kuratorium Oświaty Grażyna Motyka nie czując się osobą uprawnioną do wyrażania opinii w tej sprawie, wyraziła prywatny pogląd o korzystnym dla szkół rolniczych pozostaniu w resorcie rolnictwa, gdzie lepiej rozumiano ich problemy i potrzeby co do struktury i rozmiaru kształcenia. Mimo iż będzie zawsze bronić swojego poglądu, że szkoły rolnicze bardzo dużo straciły na przejściu pod nadzór pedagogiczny kuratoriów, a organizacyjny – do powiatów, uważa jednak, że obecnie niekorzystne byłyby zmiany, ze względu na koszty. Pomoc ze strony resortu powinna iść w kierunku utrzymania dotychczasowej materialnej bazy. Jediną szkołą, która miała szansę przejść do resortu był Zespół Szkół Leśnych, lecz tak się nie stało. Szkoła w Zagnańsku jest jedną z najlepszych szkół leśnych. W ZSZ w Bałtowie uruchomiono kierunek leśnictwo, który nie spotkał się z większym zainteresowaniem, mimo wszechstronnych starań ze strony powiatu ostrowieckiego. Podobnie uruchomienie kierunku technik weterynarii w Krzelowie nie spotkało się z większym zainteresowaniem. ZSR w Krzelowie utrzymał w bardzo

dobrej kondycji gospodarstwo przyszkolne (70 krów, konie, owce) pod potrzeby kierunku technik weterynarii. Podstawowym problemem szkół zawodowych jest zdawanie egzaminów zewnętrznych z wiedzy praktycznej. Stawiane jest pytanie, jak kształcić umiejętności praktyczne uczniów aby mogli z powodzeniem zdawać egzaminy przed komisją zewnętrzną, potrzebna jest przede wszystkim bardzo dobra baza. Szkoły już o tym wiedzą.

Wicemarszałek Województwa Józef Kwiecień stwierdził, że poziom szkół i system organizacyjny jest podobny, jak całe rolnictwo, jest nierozzerwalnie z nim związany. Nie zgodził się z opinią o niemocy w kierunku zmian. Zaapelował do obecnych na posiedzeniu kandydatów do parlamentu, aby po zwycięskiej elekcji podnieśli temat szkolnictwa rolniczego w Sejmie. Tworzone są różne rozwiązania na zasadach daleko odstających od metodyki szkolenia, od bazy, dlatego potrzebne jest wyrażenie opinii Komisji wskazującej potrzebę wniesienia do Komisji Sejmowej projektu znowelizowanej ustawy o szkolnictwie rolniczym i bezwzględnie optować za tym, aby szkoły rolnicze na powrót znalazły się w resorcie rolnictwa. Opinię należy zaadresować do Ministra Rolnictwa. Wówczas jest określona polityka, bo ktoś musi ją kierować przy założeniu rozwoju rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego. Podporządkowanie szkół rolniczych starostwom było kompletnym nieporozumieniem, substancja, baza podupada z dnia na dzień, praktyczna nauka zawodu funkcjonuje w szcążkowych częściach. Obecnie nie ma możliwości odbycia praktyk w dobrych gospodarstwach. Przed 1999 rokiem szkolnictwo było poukładane logicznie i sensownie z powiązaniem z praktyką z nadzorem metodycznym powiązaniem z Wydziałem Rolnictwa. Można dyskutować, co do liczebności szkół, lecz nie zmieniać podporządkowania szkół.

Radny Bronisław Powierża nawiązał do informacji mówiącej o likwidacji 3 gospodarstw pomocniczych, które stanowiły bazę do praktycznego nabywania wiedzy z zakresu uczonego zawodu. Zapytał o motywy, jakimi kierowano się przy podjęciu decyzji o likwidacji bazy, co – jego zdaniem – jest przyczyną spadku zainteresowania nauką w tych szkołach. Czy jest korelacja pomiędzy poziomem uczenia z likwidacją gospodarstw pomocniczych?

Radny Józef Bąk z doświadczenia 15 lat pracy w zakładach naprawczych sprzętu rolniczego w Rytwianach pamięta, że młodzież z ZSR Sichów odbywała tam praktykę i zdobywała umiejętności. Dziś tej bazy nie ma, nie ma fachowców i części zamiennych, wydłużył się czas oczekiwania na naprawę. Aby temu przeciwdziałać, trzeba wrócić do dobrych wzorców praktycznej nauki zawodu, aby na przyszłość rolnicy nie musieli sami naprawiać wysokospecjalistycznych urządzeń i maszyn. Ponadto państwo musi dotować do szkół i rolnictwa, np. do zakładów mechanizacji rolnictwa. Jeśli będą dotowane, nie będą upadać, a tym samym rolnictwo nie będzie ulegało degradacji.

Członek Zarządu Województwa Tadeusz Józwiak w kontekście przygotowania opinii Komisji zapytał panią Grażynę Motykę, dlaczego jest przeciwna powrotowi szkół rolniczych pod nadzór resortu?

Starszy wizytator w II Wydziale Organizacji Kształcenia Specjalnego, Zawodowego i Ustawicznego w Świętokrzyskim Kuratorium Oświaty Grażyna Motyka stwierdziła, że byłoby ze wszelkich miar wskazane, ponieważ każdy sygnał w tej kwestii jest bardzo pozytywny. Jeśli nawet nie wpłynie na ponowne przejście szkół przez resort, to może w resorcie spowoduje ożywienie tej strategii na wsi w oświacie. Nie bardzo wiadomo, jak to zrobić (przejmowanie majątku, itd.). Zespoły szkół leśnych były bardzo dobrze przygotowane do przejścia przez Ministerstwo i skończyło się niczym (motywacje i przeszkody są różne: czas, pieniądze). Poinformowała, że po kontroli NIK 2 lata temu, w województwie świętokrzyskim nie było zastrzeżeń i uwag odnoszących się do procesu przekazywania szkół rolniczych powiatom. Przyczyniło się do takiej oceny to, że ta sama osoba przeszła z całym dobrodziejstwem z Wydziału Rolnictwa do Kuratorium, że ze szkolnictwem rolniczym ma długoletnie powiązania, że było duże zrozumienie ze strony kuratora Syguta i jego następcy. Szkoły rolnicze nic nie straciły z powodu braku nadzoru, poza tym, że zmienił się rynek edukacyjny, co kształtowało nabór. To, że technika rolnika nie ma, to nie wina szkół, lecz decyzji młodzieży.

Odpowiadając radnemu Józefowi Bąkowi, stwierdziła, że w Sichowie nie ma potrzeby utrzymywania gospodarstwa przyszkolnego, ponieważ są 3 kierunki kształcenia niewymagające zajęć praktycznych w typowej produkcji rolno-zwierzęcej: technik agrobiznesu, technik mechanizacji rolnictwa i technik gospodarstwa domowego. Gospodarstwo byłoby dla tej szkoły „kulą u nogi”, obecnie przestało być potrzebne. Szkoła ma porządną pracownię żywienia. Dzierżawca gospodarstwa przyszkolnego prowadzi uprawę w gruncie warzyw i chętnie podpisuje ze szkołą umowy na zatrudnianie praktykantów. Ponadto w Zespole Szkół Zawodowych w Staszowie powstało Centrum Kształcenia praktycznego, jedno z lepszych w województwie, bardzo dobrze wyposażone, gdzie młodzież będzie kształcona przez nauczycieli zawodu, mija się po co utrzymywać wątpliwej jakości warsztaty przyszkolne i remontować maszyny w starym systemie.

Odpowiadając na temat likwidacji gospodarstw przyszkolnych, poinformowała, że zostały one zlikwidowane wszędzie tam, gdzie była taka potrzeba związana ze zmianą kierunków kształcenia, np. w Cudzynowicach (3 kierunki kształcenia: ekonomiczny, agrobiznes i architektura krajobrazu) nie ma potrzeby utrzymywania obory, chlewni, potrzebne są nowoczesne pracownie komputerowe, otoczenie szkoły dla architektury krajobrazu, architekt krajobrazu. Podobnie stało się w Podzamczu, gdzie pozostały kierunki: technik żywienia, agrobiznesu. Oferowana baza praktycznego kształcenia nie budzi żadnych zastrzeżeń u uczniów. W Podzamczu Chęcińskim – jedynej szkole w województwie – jest powołana Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla wszystkich zawodów rolniczych, która ma ogromnie dużo do zrobienia i robi. Jest coraz większe zainteresowanie ukończeniem szkoły rolniczej przez wielu ludzi w różnym wieku, którzy z różnych powodów przerwali edukację w III, IV klasie technikum. Od 2 lat komisja ma coraz więcej chętnych do uzupełnienia edukacji. Ponadto w województwie powołane są 2 komisje kwalifikacyjne do nadawania tytułów wykwalifikowanego robotnika w zawodach rolniczych (rolnik, ogrodnik, pszczelarz). Ponad 300 rolników w ubiegłym roku uzyskało kwalifikacje.

Poinformowała, że nowe rozporządzenie MEN od przyszłego roku nie będzie dopuszczało ODR-ów do nadawania kwalifikacji, komisje będą powoływane przy szkołach rolniczych (na razie – na wniosek dyrekcji szkoły – taka komisja powoływana jest przy ZSR w Chrobrzu). Spora część tych młodych rolników trafiła do techników. Duża grupa osób kończy eksternistycznie technika. Tak więc, rolnicy nie są pozbawieni możliwości kształcenia.

Radny Józef Bąk stwierdził, że na terenie jego miejsca zamieszkania brak jest młodych mechaników z umiejętnością naprawy specjalistycznego sprzętu rolniczego, szczególnie kombajnów. Brak zatrudnienia dla absolwentów oraz upadek i likwidacja przemysłu maszyn rolniczych pogłębia jeszcze bezrobocie w środowisku wiejskim.

Starszy wizytator w II Wydziale Organizacji Kształcenia Specjalnego, Zawodowego i Ustawicznego w Świętokrzyskim Kuratorium Oświaty Grażyna Motyka poinformowała, że w województwie 3 Centra Kształcenia Praktycznego przeszły pozytywnie weryfikację Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z Łodzi i już przeprowadzają egzaminy wewnętrzne, (Staszów, Skarżysko-Kamienna, i Starachowice), w fazie doposażenia jest CKP w Jędrzejowie. Centra Kształcenia Ustawicznego działają w Krzelowie, Podzamczu i Sandomierzu i wszystkie 3 dostały pozytywną opinię Kuratorium. Środki z działalności wpłyną na dosprzętowanie bazy, która z roku na rok będzie się poprawiać.

Radny Sławomir Szarek wyraził zaniepokojenie o zanik zawodu rolnika i brak wykształconych fachowców w tej branży w związku z brakiem naboru do zawodu technik rolnik. Zapytał o prognozy w tym zakresie. Wniosek Komisji winien być poparty dnymi o naborze.

Starszy wizytator w II Wydziale Organizacji Kształcenia Specjalnego, Zawodowego i Ustawicznego w Świętokrzyskim Kuratorium Oświaty Grażyna Motyka poinformowała o wynikach monitoringu tego zjawiska. Już w br. zaczyna się uaktywniać nabór do wieczorowych techników rolniczych m.in. we Włoszczowie, Skalmierzu. Technik rolnik ma bardzo dobry program nauczania, bardzo wszechstronny (o czym świadczy fakt, że absolwenci szkół rolniczych dostawali się na medycynę, prawo, itp.). Proces ponownego zainteresowania szkolnictwem rolniczym będzie postępować bardzo wolno. Dane liczbowe o naborze będą możliwe pod koniec września br.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji Janusz Śledziński stwierdził, że rolnictwo znajduje się obecnie w okresie przejściowym, który trwa w latach 2002-2013. W wyniku założonej transformacji, obecna liczba 125 tys. gospodarstw rolnych ma ulec zmniejszeniu do 25 tys. w 2013 r., co jest niemożliwe. Aby teoretycznie każde z 25 tys. gospodarstw przejął przynajmniej technik rolnik (przy maksymalnej pracy rolnika 45 lat), potrzeba rocznie kształcić 550 techników rolników i zootechników. Programowanie, kierowanie, organizowanie szkolnictwa rolniczego trudno skorelować w sytuacji, gdy nie podlega ono resortowi. Zatem bezwzględnie pożądanym jest powrót szkolnictwa rolniczego do struktur Ministerstwa Rolnictwa. Ponadto na dzień dzisiejszy brak jest odpowiedniej bazy do kształcenia rolników dla 25 tys. gospodarstw.

Przewodniczący obrad z punktu widzenia doświadczonego pedagoga z 34 letnim stażem, stwierdził że nie pamięta tak niekorzystnego okresu w szkolnictwie zawodowym, jak w ostatnich latach. W omawianym obszarze zagadnień mogą jedynie zdiagnozować sytuację, lecz nie mogą jej poprawić, ponieważ nie leży to w kompetencji samorządu województwa. Jednakże za pozytywne uznał, że dwie Komisje Sejmiku mogły zapoznać się z problemami szkolnictwa rolniczego. Korzystna byłaby sytuacja, gdyby Sejmik mógł śledzić i koordynować sytuację w tej dziedzinie. Obecnie panuje boom na wykształcenie ogólnokształcące. Zastanawiając się nad korzyściami wynikającymi z powyższego, jako kandydat na posła wypowiadał się na łamach prasy na temat szkolnictwa zawodowego. Poziom szkolnictwa zawodowego obniżył się drastycznie w związku z rozszerzeniem oferty kształcenia przez sektor niepubliczny. Zlikwidowano pochopnie program szkolenia na spawacza. Poinformował, że ZSZ w Skalbmierzu, którym kieruje, odpowiadając na potrzeby środowiska, uruchomił nabór na kierunek technika rolnika.

Zgłosił szereg niekorzystnych uwag pod adresem sektora szkolnictwa niepublicznego, m.in.: obniżanie poziomu kształcenia w szkołach publicznych, brak zaangażowania w podnoszenie poziomu wiedzy uczniów.

Starszy wizytator w II Wydziale Organizacji Kształcenia Specjalnego, Zawodowego i Ustawicznego w Świętokrzyskim Kuratorium Oświaty Grażyna Motyka poinformowała, że dopóki będą chętni do szkół niepublicznych, nikt nie może im zabronić. Wyniki zewnętrzne egzaminów potwierdzą jakość kształcenia poszczególnych placówek. Funkcjonowanie szkół niepublicznych obok publicznych znacznie poszerza ofertę kształcenia, stwarza bezpieczeństwo dla młodzieży i rodziców, którzy często borykają się z problemami wychowawczymi młodego człowieka, który kończy z powodzeniem szkołę niepubliczną, zdobywa zawód, pracę, stabilizuje się. Musi być szeroka oferta szkół, aby każdy miał wybór, zgodnie z zainteresowaniami, predyspozycjami i możliwościami. Najwięcej dzieci ze środowisk rolniczych podejmuje naukę w szkole rolniczej z tego powodu, że zatrudniani tam nauczyciele, często sami są rolnikami i doskonale rozumieją pracę i obowiązki dziecka rolnika.

Przewodniczący obrad poprosił Wicemarszałka Józefa Kwietnia o spowodowanie przygotowania przez odpowiedni departament (Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji) wystąpienia zawierającego zgłaszane w trakcie dyskusji uwagi i wnioski. Zaaapelował również do obecnych na posiedzeniu kandydatów na posłów RP, aby po ewentualnej elekcji popierali problemy szkolnictwa zawodowego w Parlamencie.

Komisje zaaprobowaly ww. propozycję.

Wystąpienie Komisji stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad 2.

Przewodniczący obrad poprosił Skarbnika Województwa Zdzisława Wojciechowskiego o wprowadzenie do Informacji o przebiegu wykonania budżetu województwa za I półrocze 2005 roku, stanowiącej zał. do protokołu XXXI sesji Sejmiku.

Skarbnik Województwa Zdzisław Wojciechowski poinformował, że pod koniec września dane zawarte w informacji o przebiegu wykonania budżetu województwa za I półrocze 2005 r. są nieadekwatne do dnia dzisiejszego. Informacja daje obraz przebiegu wykonania budżetu za I półrocze br. : kształtowanie się budżetu po stronie dochodowej i wydatkowej, zagrożenia dla realizacji. Ponieważ Informacja jest bardzo szczegółowa, podał uwagi generalne dotyczące realizacji strony dochodowej i wydatkowej, zasygnalizował ewentualne bieżące kłopoty i zagrożenia na dzień dzisiejszy i spodziewane efekty na koniec roku.

Po stronie dochodowej:

- na dzień dzisiejszy jest sygnał, że – podobnie jak w latach poprzednich - zaplanowane dochody z udziałów w pit mogą zostać niewykonane, szacunek Ministra Finansów w tym zakresie, przyjęty jako podstawa, wskazuje przy 43 % wykonania za I półrocze, że w granicach 1,5-2 mln zł może być niewykonany,
- w zakresie realizacji udziałów w cit nie przewiduje się tak korzystnych relacji, jak w roku ubiegłym (spowodowały one na koniec roku powstanie poważnej nadwyżki budżetowej, która w I półroczu br. wykorzystana była na realizację zadań). Szacuje się ewentualnymi nadwyżkami cit z br. skompensować niedobory pit.
- dotacje celowe przekazywane są z budżetu państwa w stopniu odpowiadającym upływowi czasu,
- nie powinno być kłopotów z realizacją dochodów z pozostałych źródeł.

W zakresie wydatków:

Realizowane są, w odczuciu Zarządu w sposób prawidłowy, odpowiadający stopniowi realizacji zadań z jednej strony, a z drugiej strony (tam, gdzie płatności jeszcze nie dokonano) – przygotowaniu zadania (np. wydatki na dział melioracje, gdzie zadania oddawane są pod koniec roku). Niepokojąco wysoka jest realizacja planu wydatków w rozdz. 60003 krajowe pasażerskie przewozy autobusowe (59,2). Z szacunku wykonanego przez Departament Infrastruktury wynikają niedobory na to zadanie w przedziale 2,5 -3 mln. zł. W momencie kształtowania budżetu już zapisano, że ewentualne uzupełnienie nastąpi w trakcie roku. Stąd na najbliższą sesję Zarząd Województwa przedkłada projekt uchwały Sejmiku w sprawie zmian w budżecie województwa polegających na zwiększeniu planu wydatków o kwotę 2.500 tys. zł (ze środków nadwyżki budżetowej) z przeznaczeniem na zapewnienie dodatkowych środków finansowych na realizację dopłat za miesiąc lipiec-listopad br. dla przewoźników wykonujących krajowe autobusowe przewozy pasażerskie.

Najistotniejsze jest, że na dzień dzisiejszy po stronie wydatkowej budżet zamyka się w kwocie 204 175 tys. zł. Realizacja dochodów śledzona jest na bieżąco, a szczególnie podstawowych źródeł: pit, cit, aby nie brakło środków na zapłacenie należności. Żadnych zobowiązań i odsetek na dzień dzisiejszy nie ma.

W d y s k u s j i :

Radny Józef Bąk zapytał: skoro budżet wynosi prawie 204 mln. zł, to dlaczego część pieniędzy nie poszła na rolnictwo (wykaszania wałów, dojazdy do pól).

Skarbnik Województwa Zdzisław Wojciechowski wyjaśnił, że przy konstruowaniu i uchwalaniu budżetu zapisane zostały określone środki na określone zadania. Natomiast wszystkie zwiększenia w budżecie z różnych tytułów (np. dotacji celowych z budżetu państwa) są ze wskazaniem na wykonanie konkretnego zadania, a do Zarządu Województwa należy przygotowanie określonych dokumentów pozwalających wprowadzić te środki do budżetu (uchwałą Zarządu lub uchwałą Sejmiku) oraz pilnowanie wykonania tego zadania. Nie ma możliwości przesunięcia środków na inne zadania i zmiany celu ich wykorzystania. W obecnej sytuacji prawnej nie ma możliwości w tym zakresie. Jeżeli w nowym prawie finansowym samorząd województwa będzie samodzielnie kształtował budżet, wówczas będzie można decydować dowolnie o sposobie przeznaczenia środków – o planowaniu dowolnym wydatków.

Komisje bez uwag przyjęły informację Zarządu Województwa o przebiegu wykonania budżetu województwa za I półrocze 2005 roku.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Ryszard Żołyński poinformował, że Rada Powiatu Sandomierskiego, na sesji w dniu 21 września 2005 r. podjęła uchwałę o przekazaniu na rzecz województwa nieruchomości zajmowanej przez Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Sandomierzu.

Na tym część wspólna posiedzenia została zakończona.

Protokół sporządziły:

Barbara Loch

Marta Solińska-Pela

Przewodniczący obrad

Tadeusz Kowalczyk

Część II.

Po przerwie wznowione zostały obrady w składzie Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska.

Przewodniczący Komisji - przedstawił członkom Komisji porządek II części obrad:

3. Informacja o aktualnej sytuacji rynkowej w skupie produktów rolnych, które są limitowane w produkcji lub, do których stosowane są skupy interwencyjne.
4. Informacja nt. stanu prac dotyczących budowy Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 ze szczególnym uwzględnieniem Rolnictwa i Obszarów Wiejskich.
5. Sprawy różne.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag i uzupełnień do ww. porządku i przyjęli go w drodze aklamacji.

Ad. 3.

Członkowie Komisji otrzymali Informację o aktualnej sytuacji rynkowej w skupie produktów rolnych, które są limitowane w produkcji lub, do których stosowane są skupy interwencyjne (*załącznik nr 5 do protokołu*).

Przewodniczący Komisji - poinformował, że bezpośrednio po poprzednim posiedzeniu Komisji, z porządku którego została ta informacja zdjęta, Dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego nawiązał z nim kontakt i przeprosił za nieobecność oraz przedstawił okoliczności związane z przekazaniem innej informacji, niż wnioskowana przez Komisję.

Obecnie przekazany materiał jest właściwy i daje radnym wgląd w aktualną sytuację rynkową w skupie produktów rolnych.

Pan Maciej Giermasiński - Dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego - przedstawił najważniejsze dane zawarte w informacji. Przypomniał, że działania interwencyjne Agencji po wejściu Polski do UE uległy radykalnym zmianom. Fakt ten nie dotarł jeszcze do wszystkich rolników i często dochodzi do nieporozumień.

Poinformował, że zmianie uległy okresy interwencji, np. zbóż - od 1 listopada, a nie jak dotychczas od 1 lipca.

Cena na zakup zbóż w interwencji jest obecnie znana i niezmienna przez cały czas - 101.31 euro za tonę. Zboże kupowane jest przez Agencję za środki UE i jest ono postawione do dyspozycji Brukseli. Tym zbożem obrotują struktury UE i decydują gdzie będzie ono skierowane i gdzie magazynowane.

W całym tym systemie jest niebezpieczeństwo, że zboże zakupione przez Agencję może już nie wrócić na rynek polski. Stosowanie interwencji jest przez UE traktowane jako oznaka nadwyżki na rynku i stąd te zapasy są z danego rynku zabierane.

Ważne jest, aby przedsiębiorcy obracający zbożem na lokalnym rynku starali się zgromadzić w czasie żniw wystarczającą ilość zboża na pokrycie całorocznych potrzeb.

Dogodną sprawą dla rolnika jest to, że do dnia 1 listopada może on wskazać miesiąc, w którym będzie chciał przekazać zboże do Agencji i określić jego ilość.

Agencja ma wtedy obowiązek zabezpieczyć mu powierzchnię magazynową, bez względu na ilość ton.

Na rynku świętokrzyskim panuje znaczne rozdrobnienie gospodarstw - jest ich łącznie 125 tys, przy średnim areale 5 ha. Taka niekorzystna struktura spowodowała, że na dzień dzisiejszy zboże z terenu naszego województwa nie spełnia parametrów chlebowych.

W tym roku do Agencji nie zgłosił się ani jeden producent posiadający takie zboże. Większość naszych rolników nie stosuje nasion kwalifikowanych i właściwej agrotechniki, ponieważ rodzi to znaczne koszty.

Drugim problemem rolnictwa w naszym województwie, a także w podkarpackim i małopolskim jest utrzymanie poziomu towarowości, - czyli minimalnej ilości 80 ton.

Z badań rynku przeprowadzonych przez Agencję wynika, że niewielu jest producentów mogących zaoferować jednorodną partię pszenicy, jęczmienia lub kukurydzy w takiej ilości.

Oddział Świętokrzyski ARR wystąpił do Prezesa Agencji, a za jego pośrednictwem do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o obniżenie tego limitu w województwach, gdzie występują problemy z towarowością. Inicjatywę w tej sprawie podjęła również Świętokrzyska Izba Rolnicza. Na dzień dzisiejszy nie otrzymaliśmy jeszcze żadnej odpowiedzi.

W takich warunkach ciężko jest programować rozwój naszego rolnictwa w zakresie produkcji zbóż.

Jedynym wyjściem jest obecnie przerabianie zboża na śrutę i przeznaczanie go na karmę dla zwierząt. Nie jest to kierunek niekorzystny, ponieważ ceny na rynku mięsa utrzymują się na dość dobrym poziomie i nie ma problemów ze zbytem, szczególnie, że powstał nowy podmiot zainteresowany skupem tj. Euroubojnia w Jędrzejowie.

Przewodniczący Komisji - otworzył dyskusję.

Radny Józef Bąk - stwierdził, że problemy naszego rolnictwa wynikają ze złej polityki Rządu RP. Dla naszego zboża można przecież szukać innych rynków zbytu poza UE np. na rynkach wschodnich, czy afrykańskich.

Przewodniczący Komisji - zadał pytanie, czy będzie sensowne wsparcie starań Agencji przez Komisję i samorząd województwa?

Granica 80 ton w warunkach naszego rozdrobnionego rolnictwa jest zbyt wysoka i powinna być obniżona do realiów naszych gospodarstw – czyli do 40 ton.

Dyrektor Maciej Giermasiński - stwierdził, że ponieważ nie ma jeszcze odpowiedzi z Ministerstwa każde wsparcie jest cenne i może przyczynić się do pozytywnego załatwienia tego problemu. Granica 40 ton rzeczywiście odpowiada realiom naszego województwa, ponieważ taką ilość produkuje znaczna część gospodarstw towarowych specjalizujących się z uprawie zbóż.

Radny Sławomir Szarek - zadał pytania:

- czy w ostatnim czasie uległy zmianom parametry chlebowe zboża?
- czy ocenę przeprowadza się tylko na podstawie badań zboża, czy też trzeba udokumentować przebieg uprawy.

Dyrektor Maciej Giermasiński - poinformował, że we wcześniej prowadzonej przez Agencję interwencji, kiedy to Agencja tworzyła zapasy na rynek polski, normy jakościowe były wyższe.

W UE normy są niższe, mimo to nasze świętokrzyskie zboże ich nie spełnia. Przyczyny tego zjawiska są często obiektywne np. w roku bieżącym zdecydował o tym brak wystarczających opadów w okresie wiosny i ich nadmiar w okresie żniw, kiedy to nastąpiło wypłukanie białka z ziaren.

Badanie zboża polega na dokonywaniu analiz chemicznych jego składu.

Radny Józef Bąk - zgłosił wniosek, aby próg minimalnej dostawy obniżyć do 20 ton.

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że wniosek ten jest nierealny do spełnienia, więc lepiej wystąpić o wspomnianą wyżej ilość tj 40 ton.

Dyrektor Maciej Giermasiński - w dalszej części wypowiedzi przedstawił interwencje na rynku tytoniu oraz mleka i przetworów mlecznych (*dane zawarte w załączonym materiale*).

Radny Bronisław Powierża - zadał pytanie odnośnie dopłat do spożycia mleka i jego przetworów. Z informacji wynika, że na 1070 placówek szkolnych jedynie 6 przystąpiło do tego programu. Zadał pytanie, jakie okoliczności wywołują taką niechęć dyrektorów placówek do włączenia się w to przedsięwzięcie.

Dyrektor Maciej Giermasiński - poinformował, że Agencja próbowała zorganizować spotkania z dyrektorami szkół. Wystosowane zostało łącznie 1500 pism do wszystkich placówek z dokładnym opisem programu.

Zasadniczy problem na terenie naszego województwa wiąże się z tym, że na tą chwilę żadna z naszych mleczarni nie produkuje tej tzw. szklanki mleka, czyli 200 ml w jednorazowym opakowaniu, z dłuższym terminem przydatności do spożycia.

Mleczarnie stwierdziły, że nie opłaci im się tego produkować, ponieważ zbyt mały jest u nas rynek. Koszt wyprodukowania mleka w takim małym opakowaniu i rozwiezienia go po placówkach oświatowych byłby wyższy niż zyski z dopłaty. Wszystkie mleczarnie odmówiły współpracy z tym zakresie.

Może być tak, że to szkoła zgłosi wniosek do Agencji i również wejdzie w system. Dyrektorzy szkół nie wykazują tu jednak żadnego zainteresowania. Częściowo niechęć ta jest wywołana kosztami, jakie będą generowane w związku z codziennym rozdawaniem mleka. Szkoły musiałyby zatrudnić w tym celu nowego pracownika.

Przewodniczący Komisji - wobec braku dalszych głosów w dyskusji podziękował Panu dyrektorowi za przedstawienie informacji.

Zaproponował, aby Komisja skierowała wniosek do Zarządu Województwa i Przewodniczącego Sejmiku o wystąpienie do Prezesa Agencji w Warszawie a za jego pośrednictwem do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o spowodowanie obniżenia granicy 80 ton, która jest niemożliwa do osiągnięcia w warunkach naszego rozdrobnionego rolnictwa. Limit powinien wynosić 40 ton.

Wystąpienie Komisji w powyższej sprawie stanowi *załącznik nr 6 do protokołu*.

Ad. 4.

Członkowie Komisji otrzymali informacje:

- nt. stanu prac dot. budowy Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 ze szczególnym uwzględnieniem Rolnictwa i Obszarów Wiejskich autorstwa Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą (*załącznik nr 7 do protokołu*),

- nt. stanu prac dot. budowy Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 ze szczególnym uwzględnieniem Rolnictwa i Obszarów Wiejskich autorstwa Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Mienia i Geodezji (*załącznik nr 8 do protokołu*)

Przewodniczący Komisji - stwierdził, że pierwsza informacja nie odnosi się właściwie do rozwoju obszarów wiejskich, tylko jest ogólną charakterystyką programu operacyjnego. Druga informacja jest na temat, jednak została rozdana członkom Komisji przed posiedzeniem, więc będzie wymagała szerszego wprowadzenia, ewentualnie przeniesienia dyskusji na kolejne posiedzenie.

Pan Jerzy Strzelec - Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy z Zagranicą - wyjaśnił, że zaistniało tu pewne nieporozumienie, wynikające z błędnego sformułowania tematu informacji. Program Operacyjny sam w sobie nie zawiera żadnych odniesień do rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

Program Rozwoju Województwa jest opracowywany zgodnie z procedurą krajową i europejską. Jest on zbliżony do obecnego ZPORR-u, który również nie obejmuje kwestii rolnych.

Natomiast istnieje odrębny sektorowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, za który odpowiada Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Przewodniczący Komisji - przypomniał, że sformułowanie tego tematu nie było pomysłem Komisji, tylko zostało zgłoszone przy konstruowaniu planu pracy jako propozycja któregoś z departamentów Urzędu Marszałkowskiego.

Jeżeli jest nieporozumienie na szczeblu departamentów, uwag tych nie należy kierować do członków Komisji.

Zaproponował, aby omawianie tego zagadnienia przenieść na kolejne posiedzenie Komisji.

Wicemarszałek Józef Kwiecień - stwierdził, że informacja dotyczy kolejnego okresu programowania, czyli lat 2007 - 2013, więc jej omówienie akurat dzisiaj nie jest wymagane. Natomiast temat sam w sobie jest niezwykle ciekawy i istotny i należy mu poświęcić więcej czasu na jednym z kolejnych posiedzeń.

W imieniu Zarządu Województwa i Urzędu Marszałkowskiego przeprosił za powstałe nieporozumienie.

Przewodniczący Komisji - wobec braku dalszych propozycji w tym zakresie stwierdził, że Komisja przyjęła ustalenie, aby wrócić do tematu na jednym z kolejnych posiedzeń.

Ad. 5.

Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji - poinformował, że do Kancelarii Sejmiku wpłynęło stanowisko Sejmiku Mazowieckiego związane z zamiarem prywatyzacji lasów. Przypomniał, że z inicjatywy Komisji podobne stanowisko przyjął Sejmik Świętokrzyski na sesji w maju br.

Przypomniał, że w dyskusji padały wątpliwości, czy wysiłek samorządów wojewódzkich przyniesie jakikolwiek skutek i zablokuje inicjatywy zmierzające do prywatyzacji Lasów Państwowych.

Dyrektor Janusz Śledziński - poinformował, że Departament podjął starania w celu ustalenia, w jakim akcie prawnym znajdować by się miały zapisy nt. prywatyzacji lasów. Informacji na ten temat nie udało się uzyskać nawet na szczeblu ministerialnym.

Z ustaleń wynika, że pomysły takie rodziły się w trakcie obrad komisji sejmowych, jednak nigdy nie znalazły się w żadnym projekcie ustawy.

Przewodniczący Komisji - poinformował, że w maju br. sprawa była bardzo nagłośniona. Podejmowane były próby umieszczenia zapisów o prywatyzacji lasów w nowej ustawie reprivatyzacyjnej. Wypowiadała się na ten temat nie tylko Dyrekcja Lasów Państwowych, ale również posłowie, kluby parlamentarne i ugrupowania polityczne.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Tym samym posiedzenie zostało zakończone.

Protokół sporządziła:
Marta Solińska- Pela

Przewodniczący Komisji

Ryszard Żołyniak